

POLSKA NARODOWA

TYGODNIK

Rok II

Niedziela, 15 sierpnia 1937 r.

Nr 29

MAMY SIĘ DŹWIGAĆ WZWYŻ!

Ma Łowicz piękną rzekę, błogosławieństwo boże, raj dla młodzieży i starców, wypoczynek i ochłodę, rozrywkę i sporty najpiękniejsze, najzdrowsze, ale... w marzeniach.

Rzeka zamuliła się i zarosła zieliskiem przez niedbalstwo. Przez brak dozoru poobrywały się burty, lub rozkopano je, gdzie to komu dogadzało. Potworzono brody i nawieziono w nie kamieni i żwiru, a ponieważ woda coraz mniej, już się nawet i kajaczek tędy nie przedostanie.

Z biegiem lat budowano mosty i nie mosty, bito pale pod budowy nowych, ale nikt się nie zatroszczył o to, aby stare wycinać i dzisiaj na terenach rzeki wzdłuż miasta gęstwy słupów pod mostami i w innych, po dawnych młynach, miejscach nie pozwalają przesunąć się łodzi, a kajakom grożą awarią i rozpruciem dna.

Pod mostem kolejowym zwały kamieni odrzucane na boki przez amatorów żeglugi są czym prędzej narzucane z powrotem przez rabusiów węgla, który zrzucają z wagonów na moście do wody, a którym w rabunku i późniejszym wybieraniu węgla z rzeki ci żeglarze mocno przeszkadzają. „Jak się im zawali drogę, to się tędy przestaną włóczyć!”

Dawniej, niektórzy jeszcze pamiętają, były na Bzurze pływalnie, nawet kilka, łazienki płatne i prywatne. Dzisiaj, dosłownie, ani jednej! Dawniej nie było zachęty do pływactwa, żeglarstwa, kąpeli. Naodwrot. Dziki okupant gasił w zarodku wszelkie próby zmierzające do

podniesienia stanu fizycznej tężyzny, lub zrzeszenia się. A jednak dawniej... Bzura roila się od pływaków, łodzi, ba! nawet motorowych. — Dzisiaj mamy instytucje specjalnie powołane dla pomocy i rozwoju sportów, mamy swobodę czynu dobrego i mamy świadomość konieczności podniesienia powszechnej sprawności fizycznej bardzo zaniedbanego w tej dziedzinie narodu. I cóż? Cóż to naprawdę się dzieje, że tak ważny odłam wychowania fizycznego jak pływactwo, wioślarstwo i inne z wodą związane sporty i umiejętności, coraz stają się w Łowiczu rzadsze? Tu u nas, gdzie tak wyjątkowo dobre warunki posiadamy po temu, aby dać Państwu ludzi wychowanych na wodzie, ludzi o pewnych właściwościach specjalnych, które tylko wodne sporty rozwijają, a wcale ich nie dajemy.

Czy P.U.W.F. nie ma tu nic do powiedzenia? Czy L.M. i Kol. nie dość wyraźnie określa obowiązki swych wydziałów i okręgów? — Może przypomnieć? — Proszę: „Wydział Żeglugi Śródlądowej współdziała w rozbudowie dróg wodnych śródlądowych, w szczególności zaś do zadań Wydziału należy inicjatywa w zakresie budowy i utrzymania dróg wodnych w dobrym stanie, czuwanie nad bezpieczeństwem ruchu i ulepszeniem istniejących dróg wodnych, oraz opieka nad żeglarzami śródlądowymi, zapewnienie im pomocy ze strony Państwa i stworzenia im takich warunków, aby mogli pracować z korzyścią dla gospodarstwa narodowego, w pierwszym rzędzie

przez ożywienie tętna życia gospodarczego.”

Tutejszy Obwód L.M. i K. podobno nie ma pieniędzy na żadne inwestycje, gdyż zbierane na ten cel pieniądze przekazuje do Centrali. A przecież jeżeli nie ma pieniędzy np. na regulację Bzury, to chyba na wycięcie przy dnie pali, na wybranie i wywiezienie kamieni z pod mostu, na skasowanie dzikich brodów, czyli na groszowe roboty, które choć w części poprawiłyby katastrofalny stan naszej rzeki, choć na przestrzeni kilku kilometrów, chybaby ich starczyło? — A przecież dość dużym kosztem pieniędzy zbudowano t.zw. przystań, budynek tymczasem zupełnie zbędny, w dzisiejszym stanie szkodliwy raczej, (czego teraz jeszcze nie będę rozważać), a pieniądze się na to znalazły.

Czy za te pieniądze nie powinno się było: rzekę z wodorostów oczyścić, burty naprawić, namiały i kamieniska usunąć, słupy i pale poprzycinać u dna, a nade wszystko, najwcześniej, koniecznie zbudować pływalnie!

Tyle mamy w Łowiczu szkół, tyle młodzieży, tyle elementu podatnego do wodniactwa, wioślarstwa, pływactwa, żeglarstwa i t. d. i czyż do pomyslenia jest, abyśmy to wszystko wypuścili na wodę, nie nauczyszy ich uprzednio pływać? — Już dzisiaj przepisy wodne w Warszawie i innych miastach zabraniają (co jest najsluszniej w świecie) aby ten, kto znajduje się na wodzie w kajaku lub łódce, nie posiadał zaświadczenia, że

potrafi pływać! A my? — My, zdaje się, nawet nie czytujemy o tym, co się gdzieindziej dzieje i jak inaczej propaganda L. M. i K. jest na najbliższym terenie stosowana. Tak, że może się doczekamy, że o nas powiedzą, jak to ongiś w starożytnym Rzymie mówiono „kompletni analfabeci, ani czytać ani pływać nie potrafia”.

20 lat upływa od odrodzenia Polski, to 20 lat w rozwoju sportów wodnych w Łowiczu zmarnowanych. Gorzej, cofnęliśmy się od tego stanu, który był za okupacji, podwójnie. Raz, że inni poszli naprzód, a dwa, że zaginęło i to, co kiedyś było na naszym terenie w tej dziedzinie zrobionym.

Ignis

Prośba mieszkańców ul. Legionów

Jedna z najładniejszych ulic miasta, ulica niegdyś zwana Chemiczną, otrzymała wprawdzie od Zarządu Miejskiego piękną nazwę „Legionów”, ale poza tym, niestety, jest traktowana po macoszemu.

Wysiłkiem właścicieli domów położonych przy ulicy Legionów został urządzony kryty kanał w miejscu dawnego rowu wprawdzie szpecącego ulicę, jednak z wielu względów pożytecznego.

Rezultat poprzestania na założeniu kanału i zasypaniu rowu jest m. in. taki, że woda deszczowa, która dawniej odpływała rowem, zbiera się w najniższych położonych miejscach, a więc na alejce przeznaczonej dla pieszych.

Ulica tak piękna w dni pogodne i tak licznie odwiedzana przez spacerowiczów niedzielnych, a nawet ostatnio coraz częściej i sobotnich (niestety!), w dni deszczowe, szczególnie jesienią i wiosną, jest jednym bagnem, trudnym do przebycia bez unurzania stóp po kostki w błocie.

Mieszkańcy ulicy Legionów, chociaż nie myślą o ubieganiu

się o P.O.S., zaczęli już nawet trenować się w skokach, mając nadzieję, że jakoś skacząc z kamienia na kamień po jezdni (gdzie jak wiadomo, kamienie są dość rzadko rozsiane, a przeważnie leżą kupkami na boku) będą mogli przedostać się do miasta jesienią. Ale musieliby chyba osiągnąć sprawność mistrza olimpijskiego, by rzeczywiście tego dokonać. Woda bowiem z jezdni spływa nie tylko na drogę dla pieszych, lecz za lewa ogrody, niżej jeszcze położone, płynąc bruzdami i ścieżkami. Trzeba-by zatem wprost z domu skakać poprzez rozmiękłe ogródki, zalaną alejkę i świeżą dobrze wyrobioną glinę, pokrywającą kanał.

Zwrócimy jeszcze uwagę na to, że przy ul. Legionów znajduje się 7-kl. szkoła powszechna i bursa dla uczennic Gimnazjum Żeńskiego.

Mamy nadzieję, że korzystając z pięknej pogody jeszcze teraz, latem Zarząd Miejski dokona prac niezbędnych do uczynienia tej ulicy dostępną przy deszczu.

Kombinatorzy z łowickiego Banku Ludowego przed sądem

Władze sądowo-śledcze zakończyły śledztwo w sprawie poważnej afery bankowej ujawnionej na terenie żydowskiego banku łowickiego działającego pod firmą Banku Ludowego. Wskutek skarg, jakie wpłynęły do prokuratury, przeprowadzono rewizję w Banku, która dała rewelacyjne wyniki.

Z Banku zabrano olbrzymi materiał dowodowy w postaci ksiąg, kwitów, rachunków i t. p. ogólnej wagi około kilkaset kilogramów.

Ze względu na konieczność przeprowadzenia odpowiedniej, dość żmudnej ekspertyzy oraz zbadania wielu świadków śledztwo w tej sprawie toczyło się kilka lat.

Po ujawnieniu malwersacji postawiono w stan oskarżenia cały Zarząd i Radę Nadzorczą

banku. Sześć osób z M. Zylbermanem na czele będzie odpowiadać przed sądem za wypisywanie fikcyjnych kont, fałszowanie ksiąg buchalteryjnych.

Wskutek oszukańczych machinacji oskarżonych straty materialne ponieśli przede wszystkim drobni ciułacze żydowscy.

Oskarżeni pochodzący ze sfer łowickiej „elity” żydowskiej znajdują się na wolności za kaucjami w wysokości 30 tysięcy złotych. Sensacyjną tę sprawę Sąd Okręgowy rozpatrywać będzie przypuszczalnie na sesji wyjazdowej w Łowiczu.

Hitler-Jugend w Łowiczu

Dnia 5 sierpnia zatrzymała się w Łowiczu reprezentacyjna drużyna Hufca Harcerskiego ze Lwowa z delegacją Hitler-Jugend z Frankfurtu, przybyła do Polski w drodze wymiany młodzieży polskiej i niemieckiej. Delegacja Hitler-Jugend wraz z polską drużyną harcerską zwiedziła dość dokładnie Polskę i do Łowicza wstąpiła jadąc już do Berlina. Na czele delegacji niemieckiej stał dr Ralf Reuber, na czele zaś drużyny polskiej asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza, p. Jan Jedrachowicz.

Młodzieńcy niemieccy zwracali na siebie powszechną uwagę, szczególnie interesowali się nimi mieszkańcy ulicy Zduńskiej, wśród których początkowo, gdy ukazały się swastyki, wybuchł popłoch, a i potem panowało dłuższy czas zaniepokojenie, dopóki się nie wyjaśniło, co znaczą te mundury na ulicy Zduńskiej.

(1) Łowicz w liczbach

(Dane wdg spisu ludności z dn. 9.XII.1931 r.)

Powiat łowicki zajmuje obszar 1258.3 km kwadr. Ludności ogółem ma 104785, w tym mężczyzn 52165, kobiet 52620; ludności na km kwadr. przypada 83.3.

Okazy łowickie dla Muzeum berlińskiego

W ubiegłym tygodniu bawił w Łowiczu delegat berlińskiego Museum für Völkerkunde, dr. Dittmer, w towarzystwie docenta Uniwersytetu J. Piłsudskiego, dr Witolda Dynowskiego.

Dr Dittmer przybył do Łowicza w związku z tym, że jedna z sal Muzeum berlińskiego została poświęcona etnografii polskiej i jemu właśnie powierzono zbieranie jej okazów. Dr Dittmer jeździ po całej Polsce, a wkrótce jeszcze raz przybędzie do Łowicza.

Wizyta Angielek

W ubiegłą niedzielę zwiedziły miasto dwie Angielki, pp. Duckitt i Mc Neille, przełożone dużych pensyj żeńskich w Londynie i Birmingham. Cudzoziemkom towarzyszyła p. Helena Reybekiel, profesorka polonistyki w uniwersytecie birminghamskim. Angielki bawią już od kilku dni w Polsce i objężdżają ważniejsze ośrodki turystyczne, zapoznając się z polską kulturą, sztuką i zabytkami. Wielki podziw wzbudził u turystek folklor łowicki oraz wyroby przemysłu ludowego, z których zakupiły sporą ilość wycinanek, zakładerek, laurów i lalek. Po obejrzeniu osoblowości miasta Angielki sfotografowały się w otoczeniu księżanek, a następnie zwiedziły Blich, gdzie były gościnnie podejmowane przez pp. Kuleszów.

Zajście na Zduńskiej

Cała chrześcijańska część miasta została wstrząśnięta do głębi obiegającą wśród mieszkańców wiadomością, że Polak został w Łowiczu pobity przez żydów. Wiadomość ta okazała się trochę przesadzona. W rzeczywistości bowiem sprawa tak się przedstawiała:

Pewien przechodzień Polak, spacerując po ulicy Zduńskiej, z zartów pogroził jakiemuś żydowi, znajdującemu się w sklepie z żelazem. W odpowiedzi

na to żyd schwycił żelazny drąg i ruszył ku niemu. Zaraz też nadleciał jeszcze z pomocą jakiś młody żyd; Polak widząc grożące mu ze strony żydów niebezpieczeństwo, rzucił się do ucieczki, a wtedy żydzi zaczęli go ścigać. Zajście zlikwidowała policja, spisując protokół.

Zabawa Rezerwistów

W ubiegłą niedzielę, 8 sierpnia Związek Rezerwistów urządził na łące p. Niebudka przy ul. Błonie zabawę. Bliskość miasta i ładne miejsce zabawy zwabiły dużą ilość gości. Szczególnym powodzeniem cieszyły się tańce pod gołym niebem i loteria z wielu żywymi fantami. Nie brakło też i amatorów „ochłodzenia się” w bufecie. Do wywołania odpowiedniego nastroju przyczyniła się dobra orkiestra.

Na terenie zabawy zainstalowano oświetlenie elektryczne z reflektorami, co pozwoliło na kontynuowanie zabawy do późnego wieczoru.

Zmiany w Gimnazjum Żeńskim

Ks. Dankowski, prefekt Gimnazjum Żeńskiego, w bieżącym roku szkolnym zostaje przeniesiony z Łowicza. Porzuca również Łowicz p. Paula Wittenberżanka, nauczycielka łaciny, która obejmuje posadę w gimnazjum w Sosnowcu.

Prawdopodobnie w ciągu roku szkolnego zajdą jeszcze pewne zmiany w Gimnazjum Żeńskim, jak również i w Męskim.

Dancingi w świetlicy K.P.W.

Zarząd Ogniska Kolejowego Przystosobienia Wojskowego chcąc udaremnić wywoływanie awantur przez nieodpowiedzialne jednostki podstępnie przedostające się do sali tanecznej zorganizował na terenie świetlicy pogotowie złożone z oddziału uzbrojonych „kape-wiaków”, co zagwarantuje gościom spokojną zabawę. Przy sprzedaży biletów ma obowiązywać ścisła kontrola kart wstępu.

Zebranie Organizacyjne Związku Pracowników Użyteczności publicznej

Otrzymałmy poniższą odezwę:
Robotnikowi Polakui

Nie jest wesoły los polskiego robotnika! Brak pracy, a stąd przygnębienie i bierne wyczekiwanie, co jutro przyniesie, czy będzie co do garnka włożyć. Robotniku! musisz walczyć o lepsze jutro!

Długo robotnika polskiego wodziła za nos międzynarodówka socjalistyczno-żydowska. Ale to się musi skończyć. Jak Polska długa i szeroka toczy się walka o wyzwolenie polskich mas pracujących z ucisku kapitalistyczno-żydowskiego i o stworzenie narodowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

W niedzielę, 15 sierpnia r.b., o godz. 14 min. 30 w sali Związku Polskiego przy ul. Piłsudskiego 12 odbędzie się Zebranie Organizacyjne Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej „Praca Polska”.

Niech nikogo nie zabraknie! Pod przewodnictwem ludzi uczciwych będziecie się bronić przed wyzyskiem i walczyć o poprawę bytu i pracę dla siebie. Narodowa solidarność polskich robotników zniszczy radykalnie niesprawiedliwość i stworzy Nowy Ład w Polsce.

Komitet Organizacyjny.

Łowiczanki

W mrocznej nawie kolegiaty
Na rynku prymasów miasta
Rozkwitły, rozsypały się kwiaty,
Kolorowy łąn powyrastał,
Liliowe macierzanki, wyzłoczone
[dziewanny,
W płowym zbożu koralowe maki
Bławatki modrookie, śmiejące się
[rumianki,
Świeża zieleń wonnych tataraków.
Różowe smółki wabią płomien-
[nym rumieńcem,
Bursztynowe nasturcje rozsia-
[dły się wieńcem.
Tęczowy groszek porozsiewał
[płatki.
Chciałoby się rwać i splatać
[wianki...
Ostrożnie! rwać nie można!
To są żywe kwiaty, to —
Łowiczanki.
Regina Bucewiczówna.

Kalendarzyk historyczny

Od 7 sierpnia do 9 października 1652 r. przebywa w Łowiczu Jan Kazimierz szukając ochrony przed morowym powietrzem.

12-VIII-1814 r. przywieziono do Łowicza zwłoki ks. Józefa Poniatowskiego.

15-VIII-1906 r. w t. zw. krwawą środę zorganizowaną przez P.P.S. zabito 1 strażnika, a drugiego raniono.

Zapisy do Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej

W dniach od 16 do 20 sierpnia w godzinach od 17 do 20 odbywać się będą w gmachu Miejskiego 4-kl. Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego (ul. Piłsudskiego 22) zapisy do Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej.

Przy zapisie należy przedłożyć: metrykę urodzenia, ostatecznie świadectwo szkolne, zaświadczenie od pracodawcy (o pracowaniu).

Początek lekcji dnia 3 września 1937 r. o godz. 17.

Do uczęszczania do szkoły doksztalającej zawodowej obowiązani są: wszyscy uczniowie przemysłowi (terminatorzy) chłopcy i dziewczęta zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle i handlu oraz młodociani robotnicy i młodociane robotnice w wieku od lat 15 do 18 zatrudnieni (nienne) w przemyśle, rzemiośle lub handlu.

Zbiórka na L.O.P.P.

W niedzielę, 15 sierpnia na ulicach miasta odbędzie się kwesta uliczna na cele L.O.P.P.

Odczyt

W niedzielę, 15 sierpnia o godzinie 15 w sali Domu Ludowego p. Jan Kwieciński wygłosi odczyt złożony z dwóch czę-

ści pt. „Geniusz świata, zbawca Narodu i Ludzkości” i „Harmonia społeczna jako rozwój ewolucyjny — trwała zgoda — powszechny dobrobyt”.

Wywody obu odczytów oparte są na filozofii Hoene Wrońskiego.

Gdzie będzie zjazd motocyklistów

Co roku w dniu Bożego Ciąła odbywa się w Łowiczu ogólnokrajowy zjazd motocyklistów. Obecnie dyskutowana jest sprawa urzędzenia w przyszłym roku zjazdu w Złakowie Kościelnym lub w Kocierzewie. W związku z tym bawiła niedawno w Łowiczu specjalna delegacja Związku Motocyklistów z p. Czajkowskim na czele.

Nowa placówka

P. Julian Zembowicz otworzył przy ul. Tkaczew 5 (obok Sokolni) zakład powroźniczy.

Nowej placówce: „Szczęść Boże”.

KINA

„EOS” — „Po burzy”.

„CORSO” — „Skamieniały las”.

OGŁOSZENIE

Egzaminy do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Łowiczu rozpoczną się dnia 1 września b.r. Podania kandydatów do Liceum przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela kancelaria Zakładu począwszy od dnia 25 sierpnia b.r.

Do sprzedania

3 morgi dobrej ziemi z domkiem murowanym, składającym się z 2 pokoi z kuchnią przy ul. Warszawskiej za cenę 10 tysięcy zł. Wiadomość up. A. Kozłowski, Łowicz, ul. Piłsudskiego 65.

Sygnatura: Km. 458/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarię w Łowiczu ul. P.O.W. Nr 3 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1937 r. od godz. 12 we wsi Popów, gm. Lubianków odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stefana Flisiaka składających się z 3 prosiaków 1/2 rocznych, cielaka, 2 maciory, 10 mtr żyta w słomie, 6 mtr pszenicy w słomie i 10 mtr owsa w słomie oszacowanych na łączną sumę zł 504.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 sierpnia 1937 r.

Komornik (—) Piotr Pilichowski.

Sygnatura: Km. 479/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. Nr 3 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 sierpnia 1937 r. od godz. 9 w maj. Chaśno, gm. Jeziorko odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza Bukowieckiego składających się z 4 świń, kredensu stołowego i jałówek oszacowanych na łączną sumę zł 850.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 sierpnia 1937 r.

Komornik (—) Piotr Pilichowski.

DRUKARNIA

T. BĄCZKOWSKI

Łowicz, 11 Listopada 2

drukuje tanio,
szybko i gustownie.

STARANNA KOREKTA.
NOWE i MODNE CZCIONKI.

Redakcja i Administracja, Łowicz, 11 Listopada 2, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 14 do 16. Poczł. konto rozrachunkowe Nr 1.

PRENUMERATA wraz z przesyłką do domu: miesięcznie gr 40. OGŁOSZENIA: Za miejsce wysokości 1 mm szerokości 1 szpalty przed tekstem (strona 1) — 20 gr; w tekście 15 gr; za tekstem 8 gr; drobne za wyraz 5 gr.